

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/22525,Spod-polskich-strzech-az-po-brytyjska-gazete-poczatki-polskiej-prasy-dla-kobiet-.html>



Fot. NAC

ARTYKUŁ

Spod polskich strzech aż po brytyjską gazetę - początki polskiej prasy dla kobiet wiejskich w czasie wojny i pokoju w I połowie XX wieku.

OKRES HISTORYCZNY

(1922-1939) II Rzeczpospolita (1939-1945) II wojna światowa

Autor: AGNIESZKA KLARMAN 16.09.2019

Rozkwit prasy przeznaczonej dla kobiet na wsi szedł w parze z prężnym

rozwojem ruchu ludowego na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku. Pisma spełniały ważną rolę w czasie zaborów, wolnej Polski, a także podczas zmagania wojennych, były przedrukowywane nawet u brytyjskich wydawców.

Przed wybuchem II wojny światowej

Pisma pojawiały się w głównych ośrodkach miejskich, np. w Krakowie „Przodownica”(1899-1912) a we Lwowie „Zorza” (1900-1902). Paradoksalnie początki kobiecego ruchu ludowego miały korzenie wyraźnie elitarne, a organizacje zrzeszały przede wszystkim kobiety wywodzące się z ziemiaństwa. Wprawdzie Zjednoczenie Ziemianek Polskich miało za motto hasło „ze szlachtą polską, polski lud” i zasilało swe szeregi także gospodyniami wiejskimi, jednakże współpraca i zaangażowanie chłopstwa pozostawało w sferze idei, niż faktycznej działalności.

Dopiero w wolnej Polsce społeczny ruch kobiet wiejskich prężnie się rozwinął, choć wyglądało to inaczej niż w ruchach emancypacyjnych kobiet w ośrodkach miejskich czy w innych częściach świata. Kobiety na wsi nie walczyły o prawo do pracy zawodowej, bo musiały pracować od dzieciństwa, przy czym strefa aktywności kobiety wiejskiej ograniczała się do domu i gospodarstwa. Niewykształconym i niesamodzielnym, obciążonym nadmiarem pracy, trudno było brać udział w życiu społecznym wsi. Przełomowym okazuje się rok 1932, kiedy przy Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici” powstają Sekcje Koleżanek, nazywane Wiciarkami. Wiciarki właśnie w prasie widziały główne źródło wiedzy, oświaty i kultury kobiet wiejskich. W latach 1937-1939 na łamach prasy ogólnopolskiej Wiciarki mają pięć kolumn, dodatków lub kącików oraz jeden samodzielny organ „Kobieta Wiejska”. Równoległe do ruchu młodzieżowego, od 1938 r. powstają Ludowe Sekcje Kobiecte zrzeszające gospodynie. Dla nich w „Piaście” powstaje rubryka „Życie Kobiecte”, a w „Zielonym Sztandarze” dział pt. „Głos Kobiet”. W 1939 r. „kwestia kobieca” w ruchu ludowym ma silną pozycję, a cele programowe statuuje I Kongres Wiciarek. Na czoło wysuwają się idee samokształcenia kobiet, opieki nad dziećmi, zdrowia i higieny na wsiach, unowocześniania gospodarstwa domowego i przyzagrodowego. Na łamach prasy propaguje się nowy wzór osobowy wiejskiej kobiety: wykształconej, samodzielnej, zaradnej życiowo, biorącej aktywny udział w życiu społecznym wsi.

Czas wojenny

Blisko trzy wojenne lata trwała konsolidacja Wiciarek, członkiń innych sekcji kobiecych oraz Kół Gospodyń Wiejskich. Konspiracyjny kobiecy ruch ludowy organizuje się w lipcu 1942 r. tworząc Ludowy Związek Kobiet. Jedną z podstawowych form aktywności miała być praca wydawniczo-prasowa.

LZK wydawał pięć samoistnych czasopism. Zasięg ogólnopolski miała „Żywia” z dodatkiem dla dzieci pt.:

„Biedronka” pod redakcją Weroniki Tropaczyńskiej-Ogarkowej.

Pisma dla kobiet i dzieci - nawet podczas wojny i okupacji

W roku 1942 wychodzi 5 numerów „Żywii” oraz dwa numery „Biedronki”. Pismo, od pierwszego numeru, wyróżnia się na tle gazet podziemnych. Po pierwsze, jest w tym czasie jedynym ogólnopolskim pismem kobiecym (i mimo swej ludowej proveniencji, skierowanym do wszystkich kobiet). Po drugie, mimo swego informacyjnego charakteru, poza krótkim anonsom, depešom, notatkom, ustępują obszernie artykuły. Po trzecie, artykuły nawiązując do aktualnych wydarzeń, nie skupiają się na pojedynczych przypadkach, lecz są punktem wyjścia do głębszych analiz bieżących problemów społecznych, propagując jednocześnie określone postawy lub zachowania np. dotyczące zapobieganiu demoralizacji młodzieży, stosunków między ludnością miejscową a przesiedloną, nauczania dzieci. Po czwarte, popularność „Żywii” sięga poza granice kraju, szerokim echem odbija się m.in. list otwarty do gen. Sikorskiego Nasz żołnierski meldunek autorstwa Weroniki Tropaczyńskiej-Ogarkowej (sierpień 1942 r.) czy rozpropagowana akcja ratowania dzieci przed wywózką do Niemiec: Ratować dzieci (styczeń 1943 r.). Dodatek „Biedronka” ukazał się nawet na łamach brytyjskiego dziennika „Daily Mail”. Po piąte, pismo odznacza się charakterystyczną „użytecznością”, publikując wiele materiałów promujących konkretną działalność praktyczną, dotyczącą np. odżywiania ludzi wycieńczonych i chorych (Uwaga, powracający z Majdanka, wrzesień 1943 r.), zapobiegania i leczenia chorób zakaźnych (Walczymy z tyfusem plamistym, styczeń 1944 r.), wychowania dzieci (Jak wykorzystać w domu „Biedronkę”, listopad 1942 r.), opieki sanitarnej (Jak tamować krwotoki, marzec 1944 r.), zaopatrywania oddziałów Batalionów Chłopskich w odzież, szycia ciepłych ubrań z pierza i puchu.



**Ochotniczki z Pomocniczej
Wojskowej Służby Kobiet 2
Korpusu Polskiego czytają
magazyn dla pań "Parada" (NAC)**

Zakres treściowy większości artykułów w 1942 r. dotyczy „kobięcych form” walki z okupantem: pracy w podziemiu: własnej (Zadania kobiet w walce z okupantem, lipiec 1942 r.) lub jako matki, żony, siostry polskiego żołnierza (Obowiązki żony członka organizacji podziemnej, grudzień 1942 r.), wychowywania i nauczania dzieci w duchu tradycji polskich (Nowy rok szkolny się zaczął, wrzesień-październik 1942 r.), pracy sanitarnej (Do przyszłych sanitariuszek, grudzień 1942 r.), samokształceniu (Niewolnik a człowiek wolny, wrzesień-październik 1942 r.). Rok 1942 wyznaczył główne kierunki publicystyki „Żywii” na następne lata. Pismo przejęło rolę propagatora, organizatora i instruktora w tych dziedzinach walki, które powinny opierać się na pracy kobiet. Zaostrzająca się walka zbrojna z okupantem wymusiła na redakcji pewne zmiany struktury tematycznej.

W latach 1943-1944 publicystyka „Żywii” jest trójkierunkowa, dotyczy: walki cywilnej i zbrojnej, wydarzeń zagranicznych oraz problematyki ideologicznej. Najliczniejszą grupę nadal stanowiły artykuły na temat walki zbrojnej i cywilnej, natomiast dzięki zwiększeniu ogólnej objętości pisma więcej miejsca zaczęto poświęcać kwestiom ideowo-politycznym.

Dziedzictwo „Żywii”

Złożona sytuacja ruchu ludowego w Polsce po 1945 r., ostra walka polityczna, polityka rozbijania i niszczenia PSL, nie sprzyjają rozwojowi i reaktywacji tradycji prasowych z czasów okupacji. Wobec braku zgody na legalne wznowienie wydawania miesięcznika, w 1946 r. od marca do grudnia wychodzi tylko siedem jednodniówek: „Żyvia”, „Głos Matki”, „Kobieta Wiejska”, „Życie Kobięce”, „Na Straży”, „Kobieta w Państwie”, „W Pracy Nad Sobą”. Prasie kobiecej nowa epoka stawia nowe cele – socrealistyczne wytyczne zastępują autentyczną i oddolną organizację kobiet wiejskich. Nowa epoka dotyka także i tej dziedziny życia...

COFNIJ SIĘ